

# WESOŁY KURJEREK

DLA WSZYSTKICH.

wychodzi dwa razy na miesiąc

Wszyscy prenumeratorowie *Gońca i Iskry*, czasopisma obszernego periodycznego wychodzącego we Lwowie, otrzymują *Wesołego Kurjerka* zupełnie *bezpłatnie*. Również otrzymują *bezpłatnie* *Dodatki*. Prenumerata *Gońca i Iskry* wynosi kwart. 2 złr. wraz z *Wesołym Kurjerkiem*  
 — Adres Redakcji i Administracji: we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 23. —

## Przyzwyczajenie.



— Co to będzie z tą wojną?...  
 — Przyzwyczajamy się...  
 — Jakto do wojny się przyzwyczajamy?  
 — A ma się rozumieć... Ja od dwudziestu lat mam wojnę  
 w domu i przyzwyczailem się do niej...  
 Żona strzela, a ja sobie piszę, czytam, albo śpię...

## Na ba lu.

(Facet X. rzuca facetowi Y. pod nogi rękawiczkę).

X. Za te słowa żądam satysfakcji od pana!...

(Facet Y. podnosi rękawiczkę i ogląda).

Y. A ja żądam od pana tylko drugiej rękawiczki, bo to jest jedna z tych, które mi na przeszłym ba lu z pałta wyciągnięto... Ż. O.

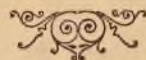
## Wesołą śmierć.

Autentyczna anegdota.

W Ameryce, w stanie Texas został skazany na śmierć przez powieszenie pewien zbrodniarz. Zamiast tragicznego wypadku skończyło się owo stracenie na wesołości i śmiechu, a to z tej przyczyny: ów bandyta prosił, aby mu ostatniego życzenia, jakie ma, nie odmawiano, tj., aby mógł zaprosić do siebie kilku przyjaciół. Odebrawszy zezwolenie, napisał 60 kart zapraszających nastę-

pującej treści: Kochany panie i bracie! jak zapewne wiesz, poleconem mi zostało przez sąd tutejszego sławnego kraju przedsięwziąć wy-cieczkę na drugi świat w celach naukowych; drogę obrano za pomocą stryczka, jest, bowiem, najkrótszą. Ponieważ wyjazd mój jest naznaczony na dzień 26 bm. o godzinie 6 rano, proszę zatem pana o przybycie na małą ucztę pożegnálną na dzień 25. tj. w czwartek. Ponieważ okolice, w której obecnie zamieszkuje, jest nader odosobnioną, prosiłbym o przyniesienie kilku butelek. Mam nadzieję, że moja prośba odrzucona nie zostanie etc.

Na to wezwanie stawiło się 27 członków, którzy w więzieniu razem z urzędnikami do rana pili, a gdy godzina »jazdy na drugi świat« nadeszła, bandyta pożegnał się wesoło tak, że wszystkich swych gości zachwyił. Pómi mo to, że ów humor piekielny tak bardzo wszystkim do gustu przypadł, sąd postanowił już nigdy na coś podobnego nie zezwolić.



## Na koncercie europejskim.

(Naśladowanie).

Nr. 1. Solo z chórem.  
 Solo: pułkownik Vassos.  
 Chór: dyplomatów.

*Solo.*

My, helleni, jako frygi  
 Krecie sprawim wnet podrygi  
 I pošemy z gór wam — figi.

*Chór.*

Ach, Vassosie, ach Vassosie,  
 Tak żartować godził to się?

*Solo.*

Mówcie sobie, co tam chcecie,  
 Lecz na małej nawet Krecie  
 Dać nam rady nie możecie.